DZIŚ W NUMERZE

**Aktualności**
- Co może zrobić sprzedawca, gdy klient nie ma maseczki C2

**Praktyka**
- Jak przekonać urzędy do ujawnienia adresu dłużnika C3

**Poradnia dla korzystających z funduszy unijnych**
- Który sąd rozstrzyga spór o zapisy w umowie C4
- Kto interpretuje zapisy regulaminu konkursu C4
- W jakiej sytuacji można umorzyć odsetki od zwracanych środków C4

FIRMA i PRAWO

DODATEK DLA PRENUMERATORÓW

DGP GAZETAPRAWNA.PL DZIENNIK.PL FORSAL.PL

Wtorek 8 WRZEŚNIA 2020 NR 175 (5328)

# Uproszczona restrukturyzacja wcale nie taka doskonała

PRAKTYKA Chociaż z chwilą jego otwarcia zawieszeniu ulegają egzekucje komornicze, to **nie ma szansy na uchylenie wcześniej dokonanych zajęć.** A więc komornik nadal może pobierać pieniądze z konta

**Wojciech Młocek**
radca prawny,
partner w kancelarii Tomasik Groele i Partnerzy

**Bartosz Magnowski**
adwokat,
doradca restrukturyzacyjny,
partner w kancelarii Tomasik Groele i Partnerzy

Od 24 czerwca 2020 r. przedsiębiorcy mogą korzystać z uproszczonego postępowania restrukturyzacyjnego. Ten nowy sposób na ratowanie firmy wprowadziła ustawa z 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19, zwana tarczą 4.0 (Dz.U. poz. 1086; ost.zm. Dz.U. z 2020 r. poz. 1423). Z założenia ma to na celu umożliwienie dłużnikowi podjęcie negocjacji z wierzycielami bez konieczności formalnego otwierania postępowania przez sąd, ale z jednoczesną ochroną przed egzekucją prowadzoną przez wierzycieli działających indywidualnie. Uproszczone postępowanie restrukturyzacyjne jest w zasadzie hybrydą istniejącego już postępowania o zatwierdzenie układu (art. 210–226 ustawy z 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne; t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 814; ost.zm. Dz.U. z 2020 r. poz. 1298) oraz przyspieszonego postępowania układowego (art. 227–264 prawa restrukturyzacyjnego). Z jednej strony – podobnie jak postępowanie o zatwierdzenie układu – odbywa się z minimalną ingerencją sądu na etapie jego otwarcia, zbierania głosów oraz samego głosowania nad układem, z drugiej strony – odwołuje się do skutków otwarcia przyspieszonego postępowania układowego. Otwarcie uproszczonego postępowania powoduje przede wszystkim zawieszenie toczących się postępowań egzekucyjnych względem dłużnika z wierzytelności objętych z mocy prawa układem oraz, przy spełnieniu odpowiednich kryteriów, również z wierzytelności zabezpieczonych rzeczowo. Uniemożliwia też wszczynanie nowych postępowań egzekucyjnych, wypowiadanie kluczowych w działalności umów najmu i dzierżawy oraz spełnianie świadczeń wynikających z wierzytelności objętych z mocy prawa układem. Otwarcia procedury dokonuje przedsiębiorca na podstawie ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.

Patrząc na rosnącą liczbę ogłoszeń w MSiG, można ocenić, że nowy sposób na ratowanie firmy cieszy się sporym powodzeniem. Niestety zasadniczym problemem, z jakim borykają się przedsiębiorstwa, jest brak możliwości uchylenia zajęć komorniczych dokonanych przed dniem otwarcia postępowania.

## Poważna dolegliwość

Z perspektywy dłużnika najbardziej dolegliwe zajęcia to te, które zostały dokonane na rachunku bankowym oraz na wierzytelnościach od kontrahentów. Na skutek otwarcia uproszczonego postępowania restrukturyzacyjnego dochodzi do zawieszenia postępowania egzekucyjnego, ale co istotne – nie oznacza to, że wcześniej dokonane czynności egzekucyjne w postaci zajęć nie pozostają w mocy – wręcz przeciwnie, zajęcie jest skuteczne także co do kwot, które wpływają na rachunek bankowy nawet po zawieszeniu postępowania. W konsekwencji dłużnik nie może dysponować kwotami, które wpłyną na jego rachunek bankowy od kontrahentów za wykonane usługi do wysokości zajęcia, które zostało dokonane przed otwarciem uproszczonego postępowania restrukturyzacyjnego. Podobnie jest w przypadku dokonania zajęcia wierzytelności od kontrahentów dłużnika: nie mogą dokonywać zapłaty na rzecz dłużnika, a powinni spełniać świadczenia na rachunek komornika.

Wszystko dlatego, że w ramach immunitetu egzekucyjnego opisanego w art. 16 tarczy 4.0 ustawodawca przewidział tylko zawieszenie postępowań egzekucyjnych wierzytelności objętych z mocy prawa układem i, pod pewnymi warunkami, wierzytelności zabezpieczonych rzeczowo. Próżno szukać ustawowych możliwości uchylenia dokonanych już przez komornika zajęć. To może mieć bardzo istotne znaczenie dla dalszego prowadzenia firmy, możliwości zawarcia układu i powodzenia procesu restrukturyzacji.

Dla porównania: w przypadku przyspieszonego postępowania układowego – zgodnie z art. 259 ust. 2 prawa restrukturyzacyjnego sędzia komisarz na wniosek dłużnika lub nadzorcy sądowego może uchylić zajęcie dokonane w postępowaniu egzekucyjnym lub zabezpieczającym dotyczącym wierzytelności objętej z mocy prawa układem, jeżeli jest to konieczne dla dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa. Brak odesłania do tej instytucji albo ewentualnie jej inkorporowania do uproszczonego postępowania restrukturyzacyjnego jest zrozumiały, bo w tym postępowaniu nie zostaje w ogóle wyznaczony sędzia komisarz, a rolę sądu sprowadzono do niezbędnego minimum (uchylenie skutków obwieszczenia, zatwierdzenie układu). Przyznanie takiej kompetencji nadzorcy sądowemu również nie wydaje się możliwe, ponieważ nie jest on reprezentantem władzy sądowniczej i nie może wydawać postanowień wiążących organ egzekucyjny.

## Co można zrobić

Pewnym rozwiązaniem dla dłużników, którzy zdecydują się na uproszczone postępowanie restrukturyzacyjne, jest skorzystanie z instytucji opisanej w art. 821[1] ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1460; ost.zm. Dz.U. z 2020 r. poz. 1086). Pozwala ona na określenie przez sąd kwoty ze świadczeń okresowych, jaką dłużnik może pobierać w okresie zawieszenia postępowania w celu zaspokajania bieżących potrzeb. Rozwiązanie to ma jednak wady i nie odpowiada potrzebom, jakie niesie ze sobą postępowanie restrukturyzacyjne. Wady to przede wszystkim:

- możliwość pobierania części kwoty tylko ze świadczeń okresowych (umów najmu, dzierżawy, stałych umów-zleceń itp.),
- konieczność wydania w tym przedmiocie postanowienia przez sąd, a przez to wydłużenie całego procesu.

W ocenie autorów skutecznym rozwiązaniem (choć tworzącym pewien wyłom w ramach systematyki prawa restrukturyzacyjnego, gdyż żadne z postępowań nie przewiduje obecnie podobnego rozwiązania, zawsze uzależniając uchylenie zajęcia od decyzji sędziego komisarza) powinno być dodanie do przepisów o uproszczonym postępowaniu restrukturyzacyjnym regulacji mówiącej o uchyleniu zajęć wierzytelności objętej z mocy prawa układem na skutek dokonania obwieszczenia o otwarciu postępowania. Skoro bowiem celem ustawodawcy było chronienie dłużnika przed egzekwowaniem wierzytelności i zapewnienie płynności przedsiębiorstwu w okresie restrukturyzacji, to brak możliwości uchylenia zajęć nie wpisuje się w to założenie, gdyż będzie skutkował stagnacją przedsiębiorstwa ze względu na brak wpływów od kontrahentów.

OPINIA EKSPERTA

## Możliwości nie ma – i słusznie

BARTOSZ SIERAKOWSKI
radca prawny i wspólnik w Kancelarii Zimmerman i Wspólnicy sp.k.

Celem uproszczonej restrukturyzacji, jak każdej innej, jest zapobieżenie upadłości przedsiębiorcy. Nie idzie tu jednak o uniknięcie jej za wszelką cenę (czyli kosztem praw wierzycieli), lecz wtedy, gdy są warunki do zawarcia układu (czyli gdy rysuje się perspektywa realnego przetrwania firmy na rynku).

Z tych względów uważam, że słusznie w uproszczonej restrukturyzacji nie ma miejsca na uchylanie zajęć już dokonanych na majątku dłużnika, w tym rachunków bankowych, a tylko na zawieszenie egzekucji, czyli czasowe wstrzymanie dalszej windykacji należności przez poszczególnych wierzycieli. Skoro bowiem dłużnik sam decyduje o tym, kiedy wszcząć restrukturyzację, czyli wejść pod parasol ochrony przed wierzycielami – to sam też powinien podjąć decyzję o ratowaniu przedsiębiorstwa bez zbędnej zwłoki, czyli zrobić to, zanim jeszcze wierzyciele wszczną przeciwko niemu egzekucje. Hipotetyczna możliwość samodzielnego uchylania przez dłużnika zajęć dokonanych na jego majątku w sytuacji, w której sąd nie bada przecież podstaw wszczęcia restrukturyzacji, byłaby zbyt daleko idącą jego ochroną – kosztem praw wierzycieli.

Poza tym nie zapominajmy, że restrukturyzacja ma trwać krótko: cztery miesiące. To zaś oznacza, że jeżeli są realne szanse na zawarcie układu z wierzycielami, to w niedługim czasie i tak wszystkie dokonane zajęcia, w tym blokady rachunków bankowych, upadną. Zgodnie bowiem z art. 170 prawa restrukturyzacyjnego z dniem uprawomocnienia się postanowienia zatwierdzającego układ postępowania zabezpieczające i egzekucyjne prowadzone przeciwko dłużnikowi ulegają umorzeniu z mocy prawa, a tytuły wykonawcze obejmujące wierzytelności objęte układem tracą wykonalność z mocy prawa. Innymi słowy, odpowiednio dobrze zaplanowana restrukturyzacja powinna w niedługim czasie doprowadzić do przyjęcia układu, który przyniesie efekt właśnie w postaci uchylenia zajęć dokonanych na majątku dłużnika, a nie tylko zawieszenia egzekucji. Co istotne, jeżeli w chwili zajęcia rachunku bankowego znajdowały się na nim środki pieniężne, to od momentu wszczęcia uproszczonej restrukturyzacji nie mogą one być wydane egzekwującemu wierzycielowi, ponieważ egzekucja pozostaje w zawieszeniu. A więc środki te wrócą do dyspozycji dłużnika po umorzeniu egzekucji, czyli z chwilą prawomocnego zatwierdzenia układu.

Jeszcze jedno słowo podpowiedzi z praktyki. Nie można się oczywiście łudzić, że przedsiębiorca bez rachunku bankowego we współczesnych czasach przetrwa na rynku. Nie stoi jednak nic na przeszkodzie, by po wszczęciu uproszczonej restrukturyzacji... otworzyć nowy rachunek.

Oprac. JP